

Wzmagają się tempo prac wielkich budowli komunizmu w ZSRR

Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wojewódzkiego

Rok V Bydgoszcz, czwartek 14 sierpnia 1952 r. Nr 194 (1260)

W atmosferze wzmagającej się walki przeciwko imperialistycznym planom nowej wojny — narody przygotowują się do Kongresu w Obronie Pokoju

MOSKWA (PAP). — W artykule wstępnym „Narody przygotowują się do Kongresu w Obronie Pokoju” dziennik „Izwestia” podkreśla, że na całym świecie rozwijają się przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu pod koniec roku bieżącego.

Powszechna aprobata z jaką spotkały się we wszystkich zakątkach ku li ziemskiej uchwały nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju oraz decyzja zwolnienia Kongresu Narodów

w Obronie Pokoju — pisze dziennik — świadczą o tym, że uchwały te odpowiadają żywotnym interesom wszystkich narodów.

Przygotowania do Kongresu Na-

rodów w Obronie Pokoju rozwijają się w atmosferze wzmagającej się walki przeciwko zbrodniczemu, imperialistycznemu planowi nowej wojny. Coraz szersze warstwy społeczne wstępują przeciwko polityce wyścigu zbrojeń, przeciwko polityce odradzania militarystyki niemieckiej i japońskiej, przeciwko amerykańskiemu zbrodniom w Korei. Wśród najszerszych rzesz ludności krajów zachodu i wschodu wzmagają się oburzenie przeciwko nikczemnym zakusom imperia listów amerykańskich na niezawisłość narodową, honor i godność narodów. Coraz więcej ludzi w krajach kapitalistycznych dostrzegają katastrofę, do której prowadzi polityka agresorów amerykańskich i ich satelitów. Masy ludowe przekonywują się, że polityka przygotowań wojennych jest polityką głodu, nędzy i utraty niezawisłości narodowej w interesie magnatów Wall Street.

Wzmagają się ruch walki przeciwko amerykańskiej polityce odrodzenia

militarystyki niemieckiej i japońskiej. Na wejście w życie separatystycznego układu, podpisanego w San Francisco oraz na umowy wojskowe japońskie - amerykańskie — piszą „Izwestia” — odpowiedział na ród japoński masowymi demonstracjami i strajkami, w których wzięło udział kilka milionów ludzi pracy.

Z ogromną jednością walczą o pokój i jedność kraju naród niemiecki. Patriotzi niemieccy w Niemczech zach. jednoczą się we wspólnym dążeniu, aby nie dopuścić do realizacji separatystycznego układu wojennego, który grozi narodowi niemieckiemu nową katastrofą. Ostatnio w 64 miastach Niemiec zach. odbyły się demonstracje i wiece, na których przeszło 2 miliony osób zaproteściowało przeciwko polityce Adenauera.

Wszędzie imperialistyczna polityka przygotowań do nowej wojny napotyka na wzrastający opór. Żołnierze armii belgijskiej popierani przez masy pracujące kraju walczą przeciwko

(Ciąg dalszy na str. 2)

Złot żyje — Czyn trwa

Młodzież wypełnia ślubowanie złotowe

Zobowiązania na cześć Konstytucji podjęli młodzi robotnicy Bydgoskiej Fabryki Mebli, wzywając do poświęcia w ich ślady kolegów z Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Bydgoszczy.

— Koleżanki i Koledzy — pisze młodzież BFM do młodzieży BZPO. — Od trzech tygodni, jakie upłynęły od Złotu, żyjemy wrażliwymi wspaniałego święta polskiej młodzieży. Mamy świeżo w pamięci sło-

wo ślubowania, które nasi delegaci złożyli Ojczyźnie wobec jej Pierwszego Obywatela Towarzysza Bolesława Bieruta — serdecznego Przyjaciela i Opiekuna młodzieży. Przysięgliśmy przodować w walce o wykonanie Planu 6-letniego.

W naszej codziennej pracy staramy się z całym szlakiem z honoru nasze przyrzeczenie. Fabryki nasze miały trudne chwile, kiedy tempo pracy uległo zahamowaniu. Przysięgamy, że nie dopuścimy do ponownego zwolnienia tempa pracy.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nakłada na nas poważne obowiązki. Musimy pokazać, że jesteśmy godni zaufania, jakim darzy nas Ojczyzna. Nasza praca będzie świadectwem, że zasługujemy na wszystkie prawa, jakie daje nam Konstytucja.

Dla uczczenia naszej wspaniałej Konstytucji, pragnąc dać wyraz swej miłości do Ojczyzny i miłości do Ojczyzny, powzięliśmy wiele zobowiązań produkcyjnych. Brygada młodzieżowa im. Janka Krasińskiego zobowiązała się do końca b.m. wykonać ponad plan 17 szaf pierwszej jakości, co zaoszczędzi 18.931,20 zł.

(Dokończenie na str. 2)

144.450 złotych oszczędności przyniosły zobowiązania załóg 3 parowozów z PKP Toruń — Kluczyki

W końcu listopada ub. roku trzy drużyny parowozowe Ok1—347, Ok1—404, oraz Ty2—657 przystąpiły do współzawodnictwa. Drużyny te zobowiązały się przejechać 52.000 par/km i oddać parowóz po największym przebiegu do naprawy rewizyjnej, a nie, jak przewidywał plan, do naprawy średniej. Zobowiązanie to, dzięki roztoczeniu socjalistycznej opieki nad parowozem, załogi zrealizowały.

Pierwsze miejsce zajęła załoga parowozu Ok1—347 w składzie: maszyniści Oczachowski i Sobecki oraz pomocnicy Wajchert i Dyrda. Drużyna ta przyniosła Ojczyźnie Ludowej oszczędności w wysokości 53.628 zł.

Drugie miejsce zajęła załoga parowozu Ty2—657 w składzie: maszyniści Lamparski, Zagórski oraz ich pomocnicy Kierszkowski i Poplawski. Załoga zaoszczędziła 48.444 zł. Zało-

List robotnika — przodownika pracy

uczestnika Złotu Arkadiusza Klabana do rodziców w gromadzie Bogumiłki, pow. Rypin

Kochani Rodzice!

Już dawno do Was nie pisałem, a z pewnością wiecie, że teraz każda godzina przynosi nam coraz to nowe osiągnięcia w naszym socjalistycznym budownictwie.

Pamiętam rok 1949, kiedy opuszczałem próg rodzinnego domu i osiedliłem się w mieście. Trzy lata to kawał czasu, a przeleciały szybko.

Pierwsze tygodnie mojej pracy były ciężkie. Nie umiałem sobie dać rady z maszynami, ale koledzy pomogli, nauczyli.

W czerwcu br. zdałem egzamin na czeladnika. Pracuję w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn w Bydgoszczy jako ślusarz. Starając się pracować w czasie nauki jak najlepiej, zdałem sobie jasno sprawę, że tylko przez wyleźwienie pracy i naukę można osiągnąć dobre rezultaty.

Przebiegnę osiągam miesięcznie 160 proc. normy. Nie zapominam jednak o pracy politycznej i społecznej. Jako przewodniczący koła oddziałowego ZMP pomagam innym, przekazuję im swoje trzyletnie doświadczenia.

W nagrodę zostałem wybrany jako delegat na Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Obecnie staram się, żeby wyprodukować jeszcze więcej maszyn, gdyż tym pomnażam dobrobyt Wasz i całego kraju.

Zwracam się do Was i całej gromady z apelem, żebyście wznieśli swój wysiłek w walce o większą wydajność z hektara. Wspólnym wysiłkiem robotników i chłopów pracujących przełamiemy wszystkie trudności stojące nam na drodze. Robotnicy i chłopcy pracujący to przecież jedna wielka rodzina. Wy pracujecie na roli, a my, robotnicy — w fabrykach.

Nasza Ludowa Ojczyzna potrzebuje wspólnej pracy miasta i wsi. Musimy starać się zacieśniać tę współpracę przez wspólną walkę o zwiększenie wydajności pracy.

Gdyby nie Polska Ludowa pewno przyszło by mi siedzieć w naszych Bo-

gumiłkach, pasłbym może krowy i na tym skończyłaby się moja edukacja. Dlatego też odpisam wam dług wobec Ludowej Ojczyzny jak najlepszą pracą. A przecież takich jak ja jest dziś więcej. Coraz więcej jest fabryk, które pomnażają siły naszej Ojczyzny.

Na to potrzebne są pieniądze. I wy bierzecie też udział w budowie szczęścia młodzieży, całego naszego kraju przez płacenie podatku gruntowego. Pewnie, że to jest mała część w stosunku do naszych potrzeb, ale każdy z Was chłopów — mojej gromady w ten sposób pomaga naszej Ojczyźnie w budownictwie socjalizmu.

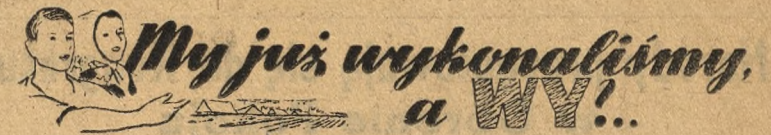
Podatek gruntowy jest obok dostarczanych przez Was produktów rolnych bardzo ważnym czynnikiem budowy naszego przemysłu. Nowa Huta, Tychy, fabryki, szkoły i wiele innych budowli powstaje częściowo z pieniędzy, które wy wpłacacie Państwu. Jeżeli Wy sprzedajecie i nadwyżką odstawicie swoje produkty, to my robotnicy będziemy szybciej budować. Jeżeli wcześniej uregulujecie podatek gruntowy, wcześniej wykonamy nasz Plan 6-letni. My, robotnicy, będziemy produkować więcej maszyn, węgla, stali. Wszystko przecież jest Wam potrzebne. Wszystko dla budowy lepszego, szczęśliwszego naszego jutra.

Zwracam się do Was raz jeszcze z gorącym apelem — stawajcie w szeregu tych, którzy pierwszy wykonują swe obowiązki wobec Państwa, a tym samym pomnażają naszą dotychczasową osiągnięcia, walczą o pokój i Plan 6-letni.

Opowiadam o Was Kochani Rodzice, często moim kolegom. Dopytują się, jak żyjecie, jak gospodarzycie, czy wykonujecie obowiązki wobec Państwa. Mówię, że tak i jestem przekonany, że tak jest naprawdę.

Nie chciałbym, żebyście zamieśli mnie i moich kolegów, takich samych jak ja robotników, Dlatego piszę do Was ten list.

Wasz syn Arkadiusz



Roczny plan dostawy zboża wykonali:

W powiecie świeckim — Alfons Kajnowski z gromady Kończycze, Feliks Frydrychowicki i Józef Kajnowski z gminy Nowe Miasto.

W powiecie aleksandrowskim — Klejba, soltys gromady Podole, Eugeniusz Kolowrocki, małorolny chłop z gminy Raciążek.

W powiecie chojnickim — Stanisław Egler, małorolny chłop z gromady Łęg, gm. Czernk.

W powiecie szubińskim — Bolesław Graczyk i Anastazja Kacmarek, małorolni chłopcy z gromady Mieczkowo, Władysław Purczyński, Ludwik Purczyński, Anna Grochowicka, Ignacy Kliszewski, Jan Jagodziński, Stanisław Bajer, Stanisław Słota, Józef Jagodziński, Stanisław Stanisławski, Piotr Rutyna, Maria Walczak, Jakub Kubik i Maria Cieślak z gromady Ludwikowo, Franciszek Dłoniak, małorolny chłop z gromady Łankowice odstawili 485 kg po nad plan.

Zobowiązania finansowe zrealizowali:

W powiecie świeckim — Józef Kajnowski, średniorolny chłop z gminy Nowe Miasto.

W powiecie rypińskim — Alfons Lewandowski i Franciszek Kalinowski, małorolni chłopcy z gromady Mlewo, Katarzyna Kolasa z gromady Srebrniki, gmina Wielkie Rychnowo.

W powiecie mogileńskim — Antoni Łada z gromady Kruza Duchowna, gm. Strzelno, Wincenty Wesołowski z gromady Bielsko, gm. Strzelno-południe.

W powiecie szubińskim — Jan Rulciewicz, małorolny chłop z gromady Kazimierzewo, Antoni Siwiak i Szeze pan Deleż z gromady Nowa Wieś, Franciszka Stefańska z gromady Ludwikowo.

Roczny plan sprzedaży żywności wykonali:

W powiecie szubińskim — Józef Graczyk, małorolny chłop z gromady Łankowice, Jan Swierczyński z gromady Ludwikowo, Józef Zwierzychowski z gromady Dobieszewo, gmina Łankowice.

Nadali korespondenci: Bolesław Głowiński — Rypin, Z. Z. — Świecie, P. R. — Chojnice, J. K. — Mogilno, W. J. — Aleksandrów Kujawski, Henryk Rychar — Szubin.



Małorolny chłop ADOLF DUDA z gromady Krukówko, gm. Mroczka, pow. Wyrzysk w ub. roku dostarczył zboże ponad plan i otrzymał dyplom uznania z Prez. PRN.

W tym roku również postanowił przodować w gromadzie i do 20. dostarczył cały roczny plan zboża w ilości 900 kg. Adolf Duda posiada szereg odznaczeń z wzorową hodowlą bydła. Na 2,5 ha hoduje 2 krowy, od których systematycznie dostarcza mleko do zlewni.

Foto „Gazeta”



Jan Izdoreczyk, małorolny chłop z gromady Gąbina, gm. Chomętowo, pow. Szubin jako jeden z pierwszych uregulował w całości podatek gruntowy i wywiązał się z rocznego planu dostawy zboża.

Foto „Gazeta”

Pismo rodzin patriotów greckich uwięzionych na wyspie Jura do Józefa Stalina

NOWY JORK (PAP). Dnia 11 bm. przedstawicielstwo ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych wreczyło sekretariatowi ONZ pismo treści następującej:

Przedstawicielstwo Związku Socjalistycznych Republik Rad w ONZ ma zaszczyt zakomunikować sekretariatowi ONZ, że na imię PRZEWODNICZCE RADY MINISTRÓW ZSRR, J. STALINA wpłynął apel rodzin greckich więzionych politycznych.

Apel ten brzmi: Z sercem, pełnym bólu i strachu, my, nieszczęśliwe matki, żony i siostry greckich więźniów politycznych zwracamy się do Was z prośbą o pośrednictwo w celu ostatecznej likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura. Prosimy Was, abyście swą interwencją zapobiegli zagładzie bliskich nam osób. Ostatnie wiadomości, z trudem uzyskane od izolatowanych więźniów obozu, świadczą o tym, że w obozie trwa terror, bicia, gwałt i brak kontroli nad postępowa-

niem strażników. Najważniejsze jest jednak to, że kończy się tam budowa gmachów więziennych, uznawanych przez wszystkie kompetentne osoby za nienadające się do trzymywania w nich więźniów.

Wielokrotnie oświadczenia naczelnika więzienia, strażników i członków komisji do spraw pacyfikacji na temat przyszłego wykorzystania wspomnianych gmachów, budują w nas przekonanie, że życie naszych bliskich znajduje się w niebezpieczeństwie.

W imię uczuć ludzkich, w imię cywilizacji i sprawiedliwości, zwracamy się do Was i prosimy o Wasze pośrednictwo w celu likwidacji obozu Jura, którego wilgotne kamizaty są grobem dla bliskich nam osób. Ty le już osób straciło na wyspie Jura życie lub zdrowie! Dość już izolacji, w której przebywają tysiące więźniów. Trzeba położyć kres męczarniom, głodowi i pragnieniu, zabijającym tylu ludzi!

(Dokończenie na str. 2)

O ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Matki głosować będą w imię szczęścia swych dzieci

Janina Korybalska jest robotnicą w Bydgoskich Zakładach Fotochemicznych. Jest przodownicą: jako etykieterka wyrabia przy oklejaniu pudełek od 120 do 130 proc. normy.

Janina Korybalska to nie tylko dzielna, przodująca robotnica, to również troskliwa, kochająca matka. — Każda dobra matka, kochająca swoje dzieci, troszcząca się o ich przyszłość — mówi — musi być dobrą robotnicą, przecież my tu w naszych zakładach pracy, przy warsztatach te przyszłość wykujemy.

Maż Korybalskiej — ślusarz, zginął na wojnie. Synów, starszego 17-letniego Alojzego i młodszego 15-letniego Jerzego wychowuje sama.

Chłopcy się uczą. Alek jest uczniem działu elektrycznego Zasadniczej Szkoły Zawodowej, młodszy w tym roku znacznie naukę rozwiązuje w Zasadniczej Szkole Zawodowej w dziale cholewarskim. Są pilni, chętni do nauki, matce kłopotu nie przysparzają.

Korybalska cieszy się, że dobrze się uczą. Już dzisiaj widzi ich przyszłość — dobrzy, szanowani fachowcy, no i koniecznie tak jak ona przodownicy.

Lubi myśleć o przyszłości swoich dzieci, lubi myśleć, bo myśli te są jasne i mile, bo nie ma w nich miejsca na straszne, znane kiedyś tylu matkom słowa — bezrobocie, niepotrzebny, nędza.

Oddamy nasze głosy na najlepszych

Uchwalona przez Sejm Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoi na straży żywotnych interesów mas pracujących Polski.

Cieszę się, że nowa Konstytucja otacza szczególną opieką przodowników pracy, dając im możliwość awansu. Sam jestem przodownikiem pracy i już w 1950 roku otrzymałem zaszczytną odznakę przodownika pracy, z czego jestem dumny. W br. zostałem brygadierem działu sklejki wodoodpornej i wyrabiam przeszło 170 proc. normy.

Śczęśliwy jestem również, że dzieci moje mogą patrzeć spokojnie w przyszłość, mając zapewnione prawo do nauki i wypoczynku. Praw tych nie posiadaliśmy my w Polsce sanacyjnej. Posiadałem dwoje rodzeństwa, na które ciężko zmuszona była pracować u kulałów — w Stronie, pow. Bydgoszcz — moja matka — Sam mając 13 lat zacząłem pracować, aby zarabiał na życie.

Ani ja ani też nikt z mego rodzeństwa nie mógł się

kształcić w ustroju nędzy i wyzysku. Obecnie młodzież nasza ma wszechstronne warunki rozwoju.

Czasy Polski przedwzrostowej już się nigdy nie powtórzą, gdyż władzę w kraju dźmierzy lud pracujący.

Uchwalona przez Sejm nowa ordynacja wyborcza jest na wskroś demokratyczna i zapewnia nam równe, powszechne, tajne i bezpośrednie wybory. Do wyborów tych pójdziemy z entuzjazmem i oddamy nasze głosy na najlepszych przedstawicieli narodu.

W Polsce przedwzrostowej byłem pozbawiony prawa głosu dlatego, że służyłem w wojsku sanacyjnym. Sanacja i jej oficerowie bali się nas i starali się uczynić z wojska ślepe, posłuszne narzędzie w swych rękach. Obecnie żołnierze pójdą razem z robotnikami do urn wyborczych. Odrodzone Wojsko Polskie stoi na straży interesów ludu pracującego i wraz z nim buduje w Polsce socjalizm.

Tadeusz Sztyma — przodownik pracy Fabryki Sklejek

Patriotycznym obowiązkiem każdego obywatela wynikającym z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest troska o całość majątku narodowego

(Wywiad z ministrem Gospodarki Komunalnej w związku z Tygodniem Straży Pożarnej)

W związku z trwającym w całym kraju Tygodniem Straży Pożarnej, minister Gospodarki Komunalnej — Kazimierz Mijal udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym scharakteryzował zadania „Tygodnia” i przedstawił osiągnięcia naszej straży pożarnej.

Tydzień Straży Pożarnej — stwierdza na wstępie min. Mijal — ma na celu spopularyzowanie wśród społeczeństwa jej roli w Polsce Lu-

dowej oraz pełne zmobilizowanie najszerzego rzesz do walki z pożarami, szczególnie z przyczynami ich powstawania.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę — mówi dalej min. Mijal — jak zasadniczo zmieniła się rola straży pożarnej w Polsce Ludowej. W okresie przedwzrostowym specjalne ustawy wyznaczyły strażom pożarnym jako jedyne zadanie gaszenie pożarów przy powstałych. Było to zrozumiałe, gdyż kapitalistom było nie zawsze pożyteczne prowadzenie akcji zapobiegawczej. Pożar często stanowił dla nich źródło dobrego zarobku.

Natomiast w Polsce Ludowej obok gaszenia pożarów podstawowym zadaniem straży pożarnej jest jak najszersze pojęcie akcji zapobiegawczej, która wykracza poza gaszenie pożarów, a obejmuje także wszelkie środki niezbędne do zapobieżenia powstania pożaru. Każdy pożar oznacza zniszczenie pewnych użycywnych już przez nas dóbr. Powstały wskutek tego opóźnienia w realizacji naszego Planu 6-letniego. Dlatego też wszelkie przychylnie postrzegane są wszelkie przedsięwzięcia, które zapobiegają powstawaniu i zwalczaniu pożarów.

W chwili obecnej na straży miłośnicy społecznego stoł o około 300-tysięczną rzesz pracowników pożarnictwa, zaopatrzone w poważnym stopniu w nowoczesny sprzęt motorowy, produkowany w kraju.

Jednakże sytuacja w dziedzinie usuwania w porę przyczyn i zapobiegania powstawaniu pożarów nie przedstawia się w nas dobrze. Zdarza się jeszcze zbyt często pożary, niszczące mienie ogólnonarodowe i poszczególne obywateli wskutek zaniedbań i nieostrożnego obchodzenia

się z ogniem. Oczywiście zaniedbania na odcinku bezpieczeństwa przeciwpożarowego i brak czujności stwarzają dogodny warunki dla działalności wroga klasowego starającego się szkodzić Państwu Ludowemu drogą sabotażu przy pomocy ognia.

Władza Ludowa nie może pozwolić, aby majątek narodowy, który nieustannie rośnie dzięki ofiarnej pracy robotnika i chłopu, był uszczuplany drogą pożaru, wskutek niedbalstwa, niechlujstwa lub karygodnej lekkoomyślności, jak i braku czujności wobec działalności wroga klasowego. Dlatego też w stosunku do wszystkich, którzy nie wykazują należytego zrozumienia dla sprawy walki z przyczynami powodującymi pożary winny być wyciągnięte jak najsurowsze konsekwencje organizacyjne, karne — administracyjne i sądowe.

Do pełnego, skutecznego przeciwdziałania groźbie pożarów — mówi dalej minister Mijal — konieczny jest masowy, świadomy udział całego społeczeństwa, który zagwarantuje postawienie akcji zapobiegawczej na właściwym poziomie.

Władze terenowe, rady narodowe mają pełne prawo wkraczania przy pomocy swych organów i kontroli społecznej do zakładów pracy, instytucji i urzędów w mieście i na wsi, w celu sprawdzania jak przedstawiają się warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w wypadku ujawnienia braków i zaniedbań, mają prawo i obowiązek wyciągnięcia konsekwencji.

Musimy wzmocnić pracę propagandową i uświadamiającą w tym kierunku, aby każdy uczciwy człowiek w zakładzie pracy i urzędzie, w mieście i na wsi w pełni rozumiał, że jego obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym, wynikającym z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest nieustannie troszczyć się o całość majątku narodowego. Wielką rolę mają tu do spełnienia korespondenci robotniczy i chłopscy, którzy winni sygnalizować wszelkie przejawy niedbalstwa i lekkoomyślności, czy też drogiej działalności, piętnować je i likwidować w zarodku.

Tydzień Straży Pożarnej — stwierdza na zakończenie min. Mijal — winien zmobilizować całe społeczeństwo do walki z przyczynami powstawania pożarów, celem bezwzględnej zmniejszenia ich ilości w mieście i na wsi.



W PGR-ach woj. bydgoskiego żniwa dobiegają końca. Padają ostatnie łany pszenicy. NA ZDJĘCIU: Traktorzysta JAN BLEJA i jego pomocnik LEON WALKOWIAĆ, z PGR Broniewo, pow. Inowrocław koszą pszenicę. Jeszcze kilka okrażeń i przystąpią do podorywki.

Foto „Gazeta”

W dniu 11 bm. chłopcy z Miejskiego-Rowu w powiecie Tucholskim, idąc za przykładem Wiktora Pawelskiego, prezesa koła ZSCH i prezesa ZSL, zorganizowali zbiorową dostawę zboża.

Dzień ten był wielkim świętem dla całej gromady. Na udekorowanych zielenią i transparentami wozach chłopcy — przedownicy, tacy jak Mikołaj Suchocki, Klunder, Czapiewski i inni, zawieźli na punkt skupu około 4 ton zboża.

W tym samym dniu małorolni i średniorolni chłopcy z gromady Rogowo, w gminie Rogowo odstawili do punktu skupu 5,5 tony zboża w ramach obowiązkowej sprzedaży zboża Państwu.

Jan Pałak

Pierwsi w gromadzie Cekcyn

Nie czekając na całkowite zakończenie żniw chłopcy pracujący gminy Cekcyn w powiecie Tuchola dokonali pierwszych omłotów, aby jak najszybciej dostarczyć zboże dla Państwa.

Jan Kamiński

W gminie Rogowo 103 chłopów pracujących wykonało roczne plany dostaw zboża

Dobrze pojmują swe obowiązki wobec Państwa małorolni i średniorolni chłopcy z gminy Rogowo w powiecie rypińskim. Już do dnia 9 bm. 103 chłopów odstawilo do punktów skupu zboże, wykonując w ten sposób swe roczne plany sprzedaży zboża Państwu. Ponad 50 chłopów wykonało swe plany z nadwyżką.

Tak szybko wykonanie obowiązków przez chłopów pracujących z gminy Rogowo, należy przypisać przodującej postawie członków Partii i ZSL, którzy własnym przykładem podnieśli i innych do przedterminowej realizacji planów gospodarczych.

Gmina Rogowo zobowiązała się wykonać roczny plan sprzedaży zboża Państwu do 15 września br.

A. Paszkowski

W dniu 12 bm. chłopcy pracujący gromady Dzikie Bory, w gminie Szczutkowo, powiat Rybin, odstawili zbiorowo zboże do punktu skupu i wywiązali się całkowicie z obowiązków sprzedaży zboża Państwu.

I tak z gromady Cekcyn dostarczyli zboże do punktu skupu: Tomasz Lesiowski 550 kg, Wiktor Romański 700 kg, Zygmunt Pęska 1.250 kg, Maciej Klunder 800 kg, Władysław Nowacki 825 kg, Antoni Spica 799 kg i inni.

Z. J.

Współzawodniczą w manifestacyjnych dostawach zboża

W gminie Lipnice, powiat Chojnicki, ukończono już koszenie zbóż i rozpoczęto pierwsze omłoty.

Jeden z przodujących chłopów w tej gminie Franciszek Moga z gromady Mielno jako pierwszy dostarczył zboże do punktu skupu i weszło do współzawodniczenia w wykonaniu obowiązków sprzedaży zboża Państwu wszystkich chłopów w gminie.

Na rzucone wezwanie do współzawodniczenia pierwsza odpowiedziała gromada Kiedrowice, zobowiązując się odstawić zespołowo zboże i przed terminem wykonać roczny plan dostaw.

K. T.

Pismo rodzin patriotów greckich do Józefa Stalina

(Dokończenie ze str. 1)

Mamy nadzieję, że przytoczone przez nas konkretne dane, przekonają Was o konieczności zlikwidowania koncentracyjnego obozu Jura. Mamy nadzieję, że wysłuchacie krzyku bólu i rozpaczycie tysięcy greckich matek, żon i siostr więźniów politycznych, które domagają się likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura.

Przekazując tekst powyższego apelu — stwierdza pismo — przedstawicielstwo prosi sekretariat ONZ, aby opierając się na przyjętych przez trzecią i czwartą sesję Zgromadzenia Ogólnego zasadach humanitaryzmu przy rozpatrywaniu sprawy terroru politycznego w Grecji, podjął odpowiednie kroki w obronie greckich więźniów politycznych, o których jest mowa we wspomnianym apelu. Przed przedstawicielstwem prosi o opublikowanie niniejszego listu i apelu, jako dokumentu ONZ i o przesłanie ich rzekom wszystkim krajom, będącym członkami ONZ.

Narody przygotowują się do Kongresu w Obronie Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

ciwko przedłużaniu okresu służby wojskowej. Społeczeństwo Norwegii i Danii protestuje przeciwko tworzeniu na terytorium tych krajów amerykańskich baz wojskowych.

Wydarzenia w Iranie, Egipcie i Tunisie świadczą o narastającym kryzysie polityki kolonizatorów amerykańskich, angielskich i francuskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W obozie imperialistycznym coraz bardziej zaostrzają się wewnętrzne sprzeczności i zatargi.

Ruch narodów w obronie pokoju — podkreśla „Izwestia” — staje się coraz potężniejszą przeszkodą na drodze podżegaczy wojennych. Przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju przyczyniają się do dalszego rozszerzenia i wzmożenia ruchu obrońców pokoju na całym świecie.

Decyzja w sprawie zwolnienia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju została gorąco poparta przez międzynarodowe organizacje demokratyczne i jednoczące setki milionów ludzi.

Naród radziecki — stwierdzają w zakończeniu „Izwestia” — kroczy w awangardzie światowego ruchu obrońców pokoju. Zwycięstwa tworzącej pracy ludzi radzieckich mobilizują bojowników o pokój na całym świecie. Stalinowska polityka zagra-

niczna państwa radzieckiego wskazuje słuszną drogę zapobiegającą nowej wojnie. We wspólnej walce o pokój krzepnie przyjaźń między narodem radzieckim i wszystkimi innymi narodami militującymi pokoj.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju będzie wielkim zgromadzeniem światowym, na którym ludzie dobrej woli zmanifestują swą niezłomną wolę utrzymania i utrwalenia pokoju.

Nowe represje wobec jeńców wojennych na wyspie Kożedo

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, iż mimo ostrej cenzury amerykańskiej, z wyspy Kożedo nadeszły wiadomości o nowym „buncie” jeńców wojennych.

Według doniesień korespondenta Associated Press z dnia 7 sierpnia, tysiące „uchodźców” zbuntowało się na wyspie Kożedo z powodu zmniejszenia racji ryżu. Następnego dnia korespondent agencji International News Service zamieścił wiadomość, iż w lipcu miesięczna racja ryżu dla 80 tysięcy „uchodźców” przebywających na Kożedo, zmniejszona została o 2,5 raza. Dotychczas Ameryka-

nie nie ujawniła żadnych szczegółów o tym „buncie”.

Świat jednak nie zapominał — stwierdza Agencja Nowych Chin — że Amerykanie zaliczyli ilość jeńców wojennych do kategorii „obywateli Korei Południowej” i „uchodźców”. 27 tysięcy owych „uchodźców” i „obywateli Korei Południowej” umundurowano, by użyć ich jako mięso armatnie. Świat pamięta również, iż w początkach czerwca br. Amerykanie zmniejszyli a także całkowicie zaprzestali wydawania racji żywnościowych dla jeńców wojennych na Kożedo, by zmusić ich do postuszeństwa. Jest rzeczą jasną, że za doniesieniami o „buncie uchodźców” kryje się złowieszczy fakt, iż agresorzy amerykańscy stosują politykę głodu w celu zmuszenia tzw. „uchodźców” do wstępowania do armii lisymanowskiej.

Chłopi włoscy walczą o ziemię

RZYM (PAP) — W poniedziałek chłopcy włoscy w licznych miejscowościach manifestowali masowo w obronie swych

praw, domagając się przeprowadzenia reformy rolnej. W Grosseto robotnicy rolni przerwali pracę i zebraли się na wiecu. Uchwalili oni rezolucję, domagającą się natychmiastowego podziału 5 tysięcy hektarów ziemi. W Ankonie dzierżawcy zastrajkowali, żądając korzystniejszych umów i podjęcia większych prac melioracyjnych. W tej sprawie odbyły się demonstracje chłopów przeciwko obszarnikom. W Catania na Sycylii odbyła się demonstracja chłopów pod hasłem przeprowadzenia reformy rolnej. Żądano podziału 60 tys. hektarów ziemi, których konfiskatę postanowił swego czasu regionalny parlament sycylijski. Uchwały tej nie wykonał jednak rząd regionalny, oprowadzany przez chrześcijańską demokrację.

Nowe zwycięstwa Vietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że Vietnamskie Wojsko Ludowe zlikwidowało w okresie między majem a lipcem resztki oddziałów kuomintangowskich i inne bandy popierane przez kolonizatorów francuskich, które czynne były dotychczas w prowincjach Laokay i Hagiang. Podczas słonecznych walk, Vietnamskie Wojsko Ludowe zadaly bandytom straty w 856 zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Ujęto przy tym wielu oficerów Czang Kai-szeka i tajnych agentów.

Krwawe zajścia w Aleksandrii

LONDYN (PAP) — Według doniesień agencji Reutersa, w Aleksandrii doszło w środę do starć między robotnikami a policją i wojskiem. 10 robotników i 2 policjantów zostało zabitych, 200 osób odniosło rany. Szczegóły zajść nie są na razie znane.

Strajk dokerów tureckich

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi ze Stambułu: Dnia 11 sierpnia robotnicy portu w Iskanderun ogłosili strajk. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

Amerykańscy piraci powietrzni ponownie pogwałcili strefę neutralną Panmundżonu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaosongu, iż 10 sierpnia samoloty amerykańskie ponownie przelatywały trzykrotnie nad Panmundżonem, naruszając tym samym porozumienie o neutralności strefy, w której toczą się rokowania. Samoloty amerykańskie po przelecie nad Panmundżonem zaatakowały okolice strefy neutralnej. Świadkami tego faktu byli oficerowie służby ochrony obu stron.

nelem swych sił zbrojnych, by zapewnić przestrzeganie porozumienia o neutralności.

SPORT - SPORT

Szachyści polscy przegrywają z ZSRR

HELSENKI. W III rundzie półfinalowych rozgrywek Olimpiady Szachowej w Helskach Polska grała z ZSRR.

Zwyciężył zdecydowanie Związek Radziecki 4:0, zdobywając punkty dzięki zwycięstwom Keres nad Tarnowskiem, Smyslowa nad Pytkowskim, Bronstein nad Platerem i Hellera nad Litmanowiczem.

W pozostałych spotkaniach III rundy uzyskano następujące wyniki: Finlandia — USA 2,5:1,5, Holandia — Grecja 3,5:0,5, Izrael — Szwajcaria 2:0 (dwie partie odłożone), CSR — Argentyna 2:2, Dania — Szwajcaria 1:2 (jedna partia odłożona), Niemcy zach. — Anglia 2,5:0,5 (jedna partia odłożona), Kuba — Luksemburg 3,5:0,5.

ZS Kolejarz — Lokomotiv (Szombathely) 0:1 (0:1)

BUDAPEST (PAP). Drugie spotkanie reprezentacji ZS Kolejarz z węgierskim Lokomotivem (Szombathely) zakończyło się zwycięstwem Węgrov 1:0 (1:0).

Zwycięzcy bramkę strzelił w 39 min. z rzutu wolnego Nyiró.

Amerykańskie okręty wojenne przybyły na wody Danii

KOPENHAGA (PAP) — Według doniesień dziennika „Berlingske Liden”, do duńskiego portu Frederiks-havn przybyła w poniedziałek flotyła amerykańskich okrętów wojennych. Okrety te w ciągu sierpnia i września br będą zakładały zapory minowe w Kattegacie, przygotowując się do wielkich je-

siennych „manewrów” sił zbrojnych krajów paktu atlantyckiego w Europie północnej.

Dowodzący przybyłych do Frederiks-havn amerykańskich okrętów wojennych składa się, z wyjątkiem 3 wyższych oficerów, z Niemców ubranych w mundury amerykańskie.

Złot żyje - Czyn trwa

(Dokończenie ze str. 1)

Młodzież oddziału V-go zobowiązała się do końca miesiąca wykonać 400 szt. kotłów kotwicowych ponad plan na sumę zł 4.460.

Henryk Wik z oddziału I postanowił zorganizować młodzieżową brygadę przy klejeniu płyt stolarskich.

Urszula Jankowska, pracownica umysłowa, zobowiązała się złożyć zespół taneczny do dnia 7 listopada 1952 r.

Ogólna suma podjętych zobowiązań wynosi 23.400 złotych.

Przez współzawodnicztwo w czynne zlotowym, polepszyła się praca z kolegami nie należącymi do organizacji zetempejskiej. Brali oni udział we współzawodnicztwie i wysoko przekraczali normy. W tych dniach organizacja zetempejska na sztych fabryk przyjęła w swoje szeregi 62 nowych członków. Trzej zetempowcy zostali przyjęci na kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Koleżanki i Koledzy! Meble, produkowane przez nas i odzież, którą Wy produkujecie, pomagają dobrobyt ludzi pracy.

Wzywamy całą młodzież Waszych zakładów do podjęcia zobowiązań produkcyjnych. Zyczymy Wam nowych zwycięstw w walce o wykonanie planu Waszych zakładów.

Delegaci na Złot i młodzież BFM

Zobowiązaniami produkcyjnymi odpowiedziała młodzież Bydgoskiej Fabryki Narzędzi na list kolegów z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego, wzywając równocześnie do podjęcia pozłotowego czynu na część Konstytucji młodzież Bydgoskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego.

Brygada im. Stachanowa zobowiązuje się podnieść wydajność pracy o 30 procent.

Brygada im. „Komuny Paryskiej” podniesie wydajność pracy do 144 na 174 proc. normy.

Brygada im. Hanki Sawickiej podniesie wydajność pracy o 20 procent.

Brygada im. Karola Świerczewskiego zobowiązuje się zwiększyć wydajność pracy do 119 na 129 proc. normy.

Kol. Henryk Smętek zwiększy wydajność pracy do końca miesiąca do 100 na 150 procent normy.

Kol. Henryk Jańczak zobowiązał się przeprowadzić 10 wykładów szkolenia ideologicznego.

Kol. Melania Dreżewska, pracownica umysłowa, zobowiązuje się zmniejszyć zużycie materiałów piśmiennych o 20 procent.

Młode pracownice hali maszyn (maszynistki) zobowiązały się zmniejszyć zużycie papieru o 10 proc.

Do zobowiązań młodzieży włączyli się również przodownicy pracy tow. Roman Bordewicz, który zobowiązał się otoczyć opieką brygadę młodzieżową im. Małgorzaty Fornalskiej i Karola Świerczewskiego.

Naszymi zobowiązaniami czcimy uchwaloną przez Sejm Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która nam, młodzieży, zagwarantowała warunki wspaniałego rozwoju.

Wzywamy Was Koledzy z BZPT do pójścia w nasze ślady.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny.

Delegaci na Złot i młodzież Bydgoskiej Fabryki Narzędzi

Pozłotowe zobowiązania dla uczczenia Konstytucji podjęła również młodzież pow. rypińskiego. M. in. młodzież ze Świdziemni zobowiązała się pomóc przy żniwach; młodzież ze wsi Radziki skosiła 3 ha żyta w dwo-wie Cleurskiej.

Nasze prawo wyborcze

„Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi“

(art. 1 punkt 3 ordynacji wyborczej)

Żołnierze głosują

po raz pierwszy w naszej historii. Stało się to możliwe dlatego, że nasza demokratyczna władza ludowa zniosła wszelkie ograniczenia, jakie są stosowane w państwach kapitalistycznych, a których celem jest odsunięcie mas pracujących od wpływu na wybory.

Nie zna i nie może znać

nasza ordynacja wyborcza ograniczeń, które-by zabraniały wzięcia udziału w wyborach naszym żołnierzom — najlepszym synom Ojczyzny, ofiarnie broniącym pokojowej pracy narodu i jego niepodległości.

U nas lud i armia stanowią jedną całość, jedną rodzinę i dlatego nie może być mowy o pozbawieniu armii praw, należnych wszystkim obywatelom.

Dlatego żołnierze głosują.

Było kiedyś inaczej —

wtedy, gdy w Polsce przedwrzesniowej mówiono, że armię trzeba trzymać „daleko od polityki“. Armia była pozbawiona praw politycznych, odsunięto ją od życia politycznego, bo burżuazja bała się robotnika i chłopca w mundurze. Nie oznaczało to zresztą wcale, że armia była naprawdę apolityczna. Było to jedno z wielu burżuazyjnych kłamstw.

Armia w przedwrzesniowej Polsce była wciągana do walki politycznej i służyła jako narzędzie ucisku mas pracujących.

Dzisiaj

nasze Odrodzone Ludowe Wojsko jest narzędziem utrwalenia władzy robotników i chłopów, jest armią wyzwolonych spod panowania kapitału i obszarnictwa robotników i chłopów.

W przeciwieństwie

do armii państw imperialistycznych, będących armiami naroduwogo i kolonialnego ucisku — wychowanymi w duchu nienawiści do innych narodów — armiami, które imperialistyczne reżimy wysyłają do dalekich krajów na podbój obcych ziem — nasza armia, armia ludu pracującego ma na celu obronę wolności i niezawisłości Polski Ludowej — naszej wspaniałej socjalistycznej Ojczyzny.

Dlatego

ta właśnie prawdziwa narodowa armia, która wyrosła z mas pracujących naszego kraju ma prawo głosu w wyborach razem z całym narodem.

O dalszy rozwój współzawodnictwa pracy w Parowozowni Bydgoszcz — Główna

Sławne są w całej Polsce czyny kolejarzy bydgoskich, inicjatorów wielu nowych form współzawodnictwa pracy w kolejnictwie.

Znane są nazwiska Wojciecha Czapczyka i Mariana Krygiera z Parowozowni Bydgoszcz-Główna, inicjatorów długookresowych przebiegów parowozów bez plukania kotłowa.

Znane jest nazwisko Jana Paszko, inicjatora współzawodnictwa służby parowozowej o zwiększenie przeciętnego dobowego przebiegu parowozów, który zbliża się już do uzyskania wyniku przejechania na swym parowozie Pm 2-26 400.000 km bez plukania kotła.

W ich ślady poszli inni, osiągając wspaniałe wyniki. Ostatnio Brunon Laskowski i Jan Wieczorek uzyskali do 72 ton miesięcznej oszczędności węgla. ZMP-oska drużyna Mieczysława Margańskiego przejechała 80 tys. km bez wymiany piécieni kotłowych. Pierścienie te były dotychczas wymieniane po przejechaniu 20—25 tys. km.

Przed 6 miesiącami drużyna tow. Brunona Laskowskiego i Pawła Gajzera przystąpiła do nowej, wyższej formy współzawodnictwa, opartej na własnym rozrachunku gospodarczym parowozu. Zdobyli one pierwsze miejsce w DOKP Gdańsk i uzyskali premie do wysokości 1000 i 1200 zł.

Ta nowa forma współzawodnictwa ma ogromne znaczenie. Dotychczas trudno było określić jaki jest koszt eksploatacji poszczególnego parowozu. Znane były jedynie koszty ogólne w skali całej parowozowni.

Własny rozrachunek parowozu mobilizuje drużynę nie tylko do oszczędności węgla i smarów, lecz również pobudza ją do czuwania nad oszczędnością i racjonalną naprawą bieżącą parowozu, do stałej walki o obniżenie kosztów własnych PKP.

Od 1 lipca br. już 10 drużyn parowozowych z Parowozowni Bydgoszcz-Główna przystąpiło do tego współzawodnictwa.

Parowozownia bydgoska oszczędza obecnie przeciętnie 800 ton węgla miesięcznie. W wyniku roztoczenia socjalistycznej opieki nad parowozami, zmniejszyła się w poważnym stopniu liczba awarii.

Sukcesy załogi Parowozowni Bydgoszcz-Główna osiągnięte zostały w głównej mierze dzięki organizatorskiej pracy towarzyszy partyjnych, których organizacja partyjna ustawiła tak w pracy, aby za sobą podciągała ich innych. Duży wkład pracy w upow-

szechnienie współzawodnictwa dała organizacja związkowa.

Jednakowoż, gdy bliżej zaznajomić się z pracą organizacji partyjnej w ostatnim okresie, a w szczególności w rozpowszechnianiu nowych form współzawodnictwa w stwarzaniu warunków jego rozwoju, to niestety trzeba stwierdzić, że egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych w parowozowni, a także Komitet Kolejowy osłabiły swą aktywność w tej dziedzinie, spoczywają na laurach.

A JEDNAK NIE WSZYSTKO GRA...

Sekretarz oddz. org. part. drużyny parowozowych tow. Piotrowski, mówi: „Nie ma potrzeby przeprowadzenia analizy realizacji planów produkcyjnych i współzawodnictwa, ponieważ wszystko gra“.

Wypowiedź tow. Piotrowskiego zdradza nastrój samozadowolenia z odniesionych sukcesów i ujawnia źródło osłabienia aktywności organizacji partyjnej w parowozowni. Egzekutywa organizacji partyjnej wleczę się w ogonie sukcesów załogi, sukcesów przodowników pracy — członków partii, ZMP-owców i bezpartyjnych, zamiast uporczywą pracą organizacyjną przygotowywać, organizować nowe sukcesy drogą popularyzowania przodujących osiągnięć.

Tego nie podobna uczynić bez stałej analizy ruchu współzawodnictwa pracy na tle wykonania zadań parowozowni. Bez tego niemożliwy jest marsz naprzód.

Stanowisko sekretarza oddz. org. part. w tej sprawie znajduje potwierdzenie w praktyce pracy partyjnej w parowozowni bydgoskiej.

Rozszerzenie współzawodnictwa w stosowaniu własnego rozrachunku gospodarczego parowozów przeprowadzone zostało w sposób bezduszny pod kierownictwem administracji. Nie zastanowiono się nad tym, co było podstawą sukcesów drużyny tow. Laskowskiego i Gajzera, nie spopularyzowano ich wśród całej załogi i dlatego 10 nowych drużyn, które przystąpiły do tego współzawodnictwa nie notuje dotychczas poważniejszych sukcesów, pracując w zasadzie po staremu.

W podobny sposób nie doceniła organizacja partyjna zobowiązania tow. Paszki, który szkoli obecnie już piątego z rządu młodego robotnika na wykwalifikowanego maszyniste. Jest nim Henryk Bonna, syn malarzowskiego chłopca.

I znowu na pytanie, dlaczego agi-

tatorzy partyjni nie zachęcają innych przodujących maszynistów do pójścia w ślady Paszki, tow. Piotrowski odpowiada: „Czekamy, aż apel Paszki ukaże się w „Gazecie““.

Skoro wszystko gra, skoro analiza jest niepotrzebna, to nie trzeba również interesować się pracą administracji w dziedzinie współzawodnictwa. Taki wniosek wypływa z ocen sytuacji egzekutywy oddz. org. part.

I rzeczywiście urzędnikom parowozowni pozostawia się zupełnie wolną rękę w biurokratyzowaniu współzawodnictwa pracy.

SKOŃCZYĆ Z PRÓBAMI ADMINISTRACYJNYMI WSPÓLZAWODNICTWEM

Referent współzawodnictwa ob. Swierczyński, dokonuje podsumowania wyników współzawodnictwa raz na kwartał. Co się dzieje w międzyczasie, nikt nie jest w stanie obliczyć. Co więcej, w ustalaniu wyników współzawodnictwa zdarzają się często pomyłki w obliczeniach, które (dziwne!) najczęściej dotyczą przodujących maszynistów, decyzje w sprawie przyznania pierwszych miejsc ulegają częstym zmianom, a słusze nawet poprawki nie są wyjaśniane zainteresowanym. Jest to przyczyną nieporozumień pomiędzy drużynami i zawiści, która prowadzi do niezdrowej konkurencji, zwłaszcza wśród mniej świadomych pracowników parowozowni, i wypacza ruch współzawodnictwa. I temu organizacja partyjna nie przeciwdziałała, nie wyjaśniała, że współzawodnictwo polega na koleżeńskości, braterskiej wymianie doświadczeń, aby cała załoga podniosła do poziomu przodujących, aby mocniejsi przekazywali doświadczenia słabszym.

Zastępca naczelnika węgla bydgoskiego tow. Lewandowski mógłby wiele w tej dziedzinie organizacji partyjnej i radom miejscowym pomóc, gdyby organizował pogadanki, odczyty dotyczące ruchu współzawodnictwa, a nawet wystawy ilustrujące jego rozwój w kolejnictwie.

Konieczne się staje, aby kierownik parowozowni tow. Wasilewski osobiście zainteresował się tymi sprawami i tak zorganizował pracę biur, aby wyniki współzawodnictwa były podawane przynajmniej raz na miesiąc, aby umożliwić spisywanie umów o socjalistycznym współzawodnictwie pracy drużyn parowozowych na każdy miesiąc.

GDY SIĘ SPOCZNIE NA LAURACH — CZUJNOŚĆ SŁABNIE

Są i inne sprawy, które w parowozowni bydgoskiej zaczynają nie grać.

I na przykładzie parowozowni łatwo wykazać, że spoczywanie na laurach, zawróci głowy od sukcesów prowadzi do osłabienia czujności. Przykładem tego jest stosunek odpowiedzialnych towarzyszy z egzekutywy organizacji oddziałowych drużyn parowozowych i warsztatów — do awarii. Liczba awarii została w porównaniu do roku ubiegłego poważnie zmniejszona. Sukces ten może jednak okazać się krótkotrwały, gdyż analiza awarii składa się wyłącznie na barłki referenta dochodzeniowego.

Towarzysze z parowozowni uważają, że wszystkie awarie są przypadkowe, że skoro w parowozowni wszystko jest tak dobrze, to znaczy, że wróg nie działa i szkód nie czyni.

Fakt, że ostatnio awaria wydzierzyła się na parowozie przodującej drużyny mowi o innej organizacji partyjnej nie zajęła w tej sprawie stanowiska, zaś kierownictwo parowozowni zajęło stanowisko wręcz fałszywe podejmując decyzje rozbić drużyny. Dopiero interwencja Komitetu Kolejowego doprowadziła do cofnięcia tej decyzji.

Dlatego jednak, natychmiast po zaistnieniu awarii (stąpienie panewki) nie dokonano wspólnej analizy z udziałem towarzyszy z organizacji

partyjnej, kierownictwa parowozowni i rady miejscowej?

Dlatego, że w parowozowni brak jest dotychczas właściwej koordynacji pracy tych trzech czynników, kształtujących życie i pracę całej parowozowni. Awarie muszą być analizowane od strony politycznej po to, aby im przeciwdziałać.

O NOWE METODY KIEROWNICTWA

Kierownik parowozowni tow. Wasilewski zdołał wiele tutaj zmienić na lepsze, kierując nią sprężysto. Niestety jednak zarządzania i akcje podjęte przez kierownictwo parowozowni nie zostały w dostateczny sposób poparte pracą partyjną, czego do bitnym przykładem jest omówiona już sprawa rozrachunku własnego parowozu.

Trzeba stwierdzić, że Komitet Kolejowy wleża słusznie oceniając ulepszenie pracy parowozowni, dzięki ulepszeniu pracy kierownictwa, nie podsumował dotychczasowych doświadczeń, nie starał się wyciągnąć wniosków dla ulepszenia pracy partyjnej w parowozowni.

A pierwszym podstawowym wnioskiem jest konieczność ulepszenia pracy egzekutywy oddziałowych i grup partyjnych.

Podajemy pod rozprawę Komitetu Kolejowego propozycje wysunięte przez grupowych, aby stworzyć w parowozowni jedną organizację oddziałową i przestrzegać zasady, aby w pracach grup partyjnych warsztatów brał obowiązkowy udział towarzysze z drużyn, których parowozy są remontowane przez daną brygadę warsztatową i grupę partyjną wchodzącą w jej skład.

Organizacja partyjna parowozowni powinna jak najszybciej opracować plan pracy celem usunięcia istniejących jeszcze trudności i zapanowania, dla dalszego rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Ten plan musi być ściśle skoordynowany z planem pracy kierownictwa parowozowni i z planem rady zakładowej w ten sposób, aby poszczególne punkty planu tow. Wasilewskiego znajdowały odpowiednik (w postaci posiedzenia egzekutywy na dany temat, podjęcia uchwały, akcji agitatorów) w planie pracy partyjnej, a także w planie rady miejscowej.

Wówczas nie będzie nieprzemysłanych decyzji personalnych, nie będzie przejawów kapitalizmu wobec awarii, nie będzie administrowania współzawodnictwem.

Parowozownia bydgoska posiada ofiarną, bojową załogę, posiada w swych szeregach zasłużonych przodowników kolejnictwa polskiego.

Dlatego też organizacja partyjna posiada wszelkie dane ku temu, aby przez ulepszenie swej pracy, pomnożyć sukcesy, kroczyć stale naprzód do zwycięstwa w walce o Plan 5-letni. Nie wolno ani na chwilę spoczywać na laurach, nie wolno ani na chwilę zapominać, że podstawą i warunkiem każdego sukcesu gospodarczego jest należyte przygotowanie polityczne i stałe wpańwanie w załogę świadomości, że wszystko co prowadzi do zwiększenia sukcesów gospodarczych służy naszej walce o pokój i Plan 5-letni, zaś wszystko co sukcesy umniejsza, co hamuje rozwój, sprzyja wrogowi klasowemu.

I dlatego ważną jest sprawa każdego zaoszczędzonego kilograma oleju, kilograma węgla, ważna jest sprawa każdej zgubionej śruby, a co dopiero awarii. Te świadomością posiadać musi załoga całej parowozowni.

Ogromną rolę w tej pracy udziałami może i powinien jak najszybciej spełniać aparat polityczny parowozowni bydgoskiej i wykonanie omówionych zadań, pozwoli założyć parowozowni bydgoskiej utrzymać przodujące miejsce w kraju.

Bolesław Kozłowski

Poradnik agitatora

Regulująca rola Państwa w wymianie między miastem a wsią

Stawy i szybki wzrost wymiany między miastem i wsią jest niezbędnym warunkiem rozwoju zarówno naszego przemysłu jak i rolnictwa.

„Gospodarstwo chłopskie — mówił Towarzysz Stalin — nie może żyć, nie może istnieć, nie zbywając na rynku miejskim żywności i surowców i nie otrzymując w zamian niezbędnych fabrykatów i narzędzi pracy z miasta. Podobnie przemysł państwowy nie może się rozwijać nie zbywając na rynku chłopskim swych wyrobów i nie otrzymując ze wsi żywności i surowca“.

Nad kształtowaniem się tej wymiany w interesie klasy robotniczej i chłopstwa pracującego czuwa nasze państwo ludowe. W tym celu reguluje ono i kontroluje wymianę, stanowiącą podstawę materialną spójni między miastem a wsią, bacząc, aby wymiana spełniała skutecznie rolę czynnika wzmacniającego nieustannie gospodarkę narodową i przyspieszającego nasz marsz do socjalizmu.

Konieczność regulującego oddziaływania państwa na wymianę między miastem i wsią wynika z faktu, iż rolnictwo rozwija się u nas w odmiennych warunkach ekonomicznych niż pozostałe gałęzie gospodarki. Przemysł, transport, system finansowy — całkowicie należą do gospodarki socjalistycznej, są uspołecznione. Rozwijają się one na podstawie jednolitych planów, ustalonych dla wszystkich przedsiębiorstw w myśl potrzeb całej gospodarki narodowej, a zatem i rolnictwa. W rolnictwie natomiast przeważają indywidualne, rozproszone gospodarstwa chłopskie. One to wytwarzają obecnie około 85 proc. całej produkcji rolnej naszego kraju. Państwo nie może bezpośrednio planować co i ile każde z tych gospodarstw ma wyprodukować.

Ale wraz z szybkim rozwojem przemysłu, którego produkcja zgodnie z planem na rok bieżący podwoi się bez mała w stosunku do r. 1949, wraz z szybkim wzrostem zatrudnienia w gospodarce poza rolnictwem (przez 7 lat — o 2,5 miliona osób) — wzrosło oczywiście odpowiednio zapotrzebowanie na surowce rolnicze i produkty żywnościowe. Rolnictwo nie nadążało i nie nadaje za tymi potrzebami. Przewidywany np. wzrost produkcji rolnej w r. 1952 w stosunku do poziomu 1949 r. wynosi tylko 15 proc.

Powstała znana nam nadmierna dysproporcja między potrzebami gospodarki narodowej w zakresie gospodarki rolnej a rozwojem tej produkcji, pogłębiająca jeszcze zeszłoroczną suszę. Trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej wykorzystują elementy kulacko-spekulacyjne, śrubując ceny na wolnym rynku, przechwytyując część dochodów klasy robotniczej i usiłując podważyć więź ekonomiczną między klasą robotniczą i chłopstwem pracującym — opanować wymianę między wsią i miastem. Tendencjom spekulacyjnym ulega też pod wpływem kulackim — zamożniejsza część pracujących chłopów.

To ujemne zjawisko w naszej gospodarce wskazuje dobitnie, jak niezbędna jest regulująca rola państwa we wzajemnych obrotach rolnictwa i przemysłu. Gdybyśmy pozwolili na rozchwianie się kulaków — spekulantów, wrogów państwa ludowego, gdybyśmy patrzyli przez palce na rozszerzenie się ich wpływów na rynku — pogłębiałaby się nieuchronnie sytuacja materialna kla-

sy robotniczej, dźwigającej na sobie główny ciężar budownictwa socjalistycznego. Straciłoby na tym, rzecz jasna i chłopstwo pracujące. Kulak uzależniałby od siebie coraz silniej chłopów małoprodukcyjnych i średniorolnych wzmógłby wyszysk bie doty. stałby się z racji swej siły materialnej głównym pośrednikiem w handlu z miastem. Tuczylby się zyskami, jakie przynosiłby mu krzywdzący ludzi pracy spekulacyjny wzrost cen.

„Elementy kapitalistyczne na wsi — mówi Towarzysz Bierut — mogą szczególnie uaktywnić się, wykorzystując właśnie wszelkie szczebelki, powstające przez zakłócenie niezbędnej równowagi w rozwoju planowo regulowanej przez państwo gospodarki ogólnonarodowej. A takie szczebelki powstają szczególnie liczenie, gdy regulująca rola państwa ulega osłabieniu z tych czy innych przyczyn“.

Regulująca rola państwa niezbędna jest zatem, by zapobiegać zakłóceniom w wymianie, umacniać spójnię między miastem i wsią i planowo rozwijać gospodarkę. Potrzebna jest ona aby walkę „kto kogo“, jaka toczy się na płaszczyźnie wymiany rynkowej, rozstrzygnąć w sposób decydujący na korzyść gospodarki socjalistycznej.

Całkowite usunięcie dysproporcji między szybko rosnącym przemysłem i powoli rozwijającą się gospodarką rolną, taki wzrost towarowej masy produktów rolnych który w pełni zaspokoiłby potrzeby klasy robotniczej i przemysłu — zapewnić może tylko zwycięstwo socjalizmu na wsi, do browolnego przejścia mas chłopstwa pracującego na tory spójności i jednolitości. Nasze wysiłki idą też w tym kierunku. I temu celowi: równie służy ostatecznie regulująca rola państwa w wymianie między miastem a wsią.

Jest ona szczególnie ważna w obecnym okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, kiedy na wsi przeważa w sposób decydujący drobnotowarowa gospodarka, stwarzająca tym samym trudności w usunięciu nadmiernego pozostawania w tyle rolnictwa, w należytych wzmocnienie jego produkcji.

Jak państwo, regulując wymianę między miastem i wsią, zapewnia wzrost produkcji towarowej drobnych gospodarstw?

Licząc się z interesami chłopca jako drobnego wytwórcy i nie naruszając jego swobody w kierowaniu swym gospodarstwem — państwo wleża chłopską gospodarkę w tok realizacji Planu 6-letniego przez umiejętne łączenie obowiązków chłopca z możliwością powiększenia swego dochodu drogą wolnej sprzedaży rynkowej.

Państwo zobowiązuje przede wszystkim chłopów do odprzedaży określonej części ich produkcji towarowej zboża, żyta, ziemniaków i mleka po ustalonych cenach, niższych od cen rynkowych ale opłacalnych dla chłopca.

Chłopi pracujący, realizując obowiązkowe dostawy, działają w najlepiej rozumianym, swoim własnym dalekosiężnym interesie i wnoszą swój patriotyczny wkład w dzieło umacniania sił państwa ludowego, jego suwerenności, w dzieło budowy socjalizmu.

Po pełnym wykonaniu swoich obowiązków wobec państwa, chłopci mogą bez żadnych przeszkód sprzedać pozostałe nadwyżki po wyższych cenach bądź na rynku bezpośrednio konsumentowi, bądź

państwu w wolnym skupie. W ten sposób państwo łączy ogólne interesy państwa z bezpośrednimi interesami każdego chłopca, co jest istotą spójni między miastem a wsią.

Połączenie obowiązkowych dostaw z wolną sprzedażą nadwyżek, przez odpowiednie ustalenie jednostkowych norm dostaw, stanowi jednocześnie skuteczny bodziec wykorzystania rezerw produkcyjnych i usilniejszej walki o podniesienie produkcji w gospodarstwach chłopskich. Norma bowiem ustalona jest od hektara gruntów ornych, a nie od osiągniętej wysokości produkcji, co przy możliwości wolnej sprzedaży nadwyżek zachęca do lepszego wykorzystywania każdego kawałka ziemi.

Poważną rolę w planowym oddziaływaniu państwa na wielkość produkcji, na ilość i rodzaj sprzedawanych płodów przez wies, na kształtowanie się cen tych płodów — odgrywa również system kontraktacji, dzięki której chłopci, obok korzystnej ceny, otrzymują często szereg ulg i przywilejów, pomoc kredytową, możliwość nabycia niektórych atrakcyjnych towarów, będących w ograniczonej ilości w wolnej sprzedaży. System kontraktacji zabezpiecza dostawy surowców rolniczych dla przemysłu i powiększa żywnościową masę towarową, będącą w dyspozycji państwa.

Ponieważ jak wiemy rozwój wymiany między miastem i wsią dokonuje się w walce „kto kogo“ — państwo nie może oddziaływać regulująco na tę wymianę bez ograniczania i wypierania kulactwa. „...spójnia gospodarza między klasą robotniczą i chłopstwem — mówi Towarzysz Bierut — będąca podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego — może się wzmacniać i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast narażona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzenia się i wzmacniania się tych elementów“.

Aby kulak swojej sily ekonomicznej nie wykorzystywał do podporządkowywania sobie wsi pracującej, do wprowadzania zamętu na rynku — państwo ustala dla niego np. w zbożu wyższe normy obowiązkowych dostaw z hektara. Ta forma ograniczania wpływów kulackich przeciwdziała jego próbom świadomemu zmniejszaniu produkcji, sabotowaniu jej, pozostawianiu części gruntów odlogiem. Zmusza do wykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych gospodarstw kulackich.

Regulująca rola państwa w obrotach z gospodarstwem chłopskim służy najsukcesyjnie; umacnianiu spójni ekonomicznej między miastem i wsią, stanowi niezbędny czynnik łagodzenia i ostatecznej likwidacji dysproporcji między przemysłem i rolnictwem. Sprawując regulującą rolę w wymianie między miastem a wsią, państwo realizuje politykę Partii, która mobilizuje szerokie rzesze chłopstwa pracującego do budownictwa pod lennowskim hasłem: „czyżby się o ledotę większą, umacniaj sojusz ze średniakiem i ani przez chwilę nie zaprzestawaj walki z kulakiem“. W ten sposób państwo działa w kierunku dalszego rozwoju naszej gospodarki, w kierunku socjalistycznej przebudowy wsi, zbudowania w naszym kraju społeczeństwa socjalistycznego.

Z. Brykalski



Z okazji „Tygodnia Straży Pożarnych“ w całym kraju setki oddziałów zawodowych, ochotniczych i zakładowych straży pożarnych organizują specjalne pokazy dla ludności.

CAF — fot. St. Wdowiński

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Kolejowa zawiadomia, że dziś, 14 bm. o godz. 17 w sali KD PZPR ul. Dworcowa 89, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy za wiadomia, że dziś 14 bm. o godzinie 16 w Komitecie Miejskim PZPR w Bydgoszczy, Plac Pawła Findera 10, odbędzie się odprawa komisji łączności miasta ze wsia, na którą winni przybyć: przewodniczący komisji łączności fabryk ze wsia, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, przy których jest ekipa łączności fabryk ze wsia i kierownicy ekip łączności fabryk ze wsia.

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadomia, że dziś, 14 bm. o godz. 17, w sali Komitetu Miejskiego Pl. Pawła Findera 10, odbędzie się narada dla tych sekretarzy podst. org. part., którzy nie brali udziału w naradzie w dniu 11 bm. Obecność obowiązkowa. W razie nieobecności sekretarza przybędzie członek egzekutywy.

Odprawa kolporterów zakładowych

(B) Komitet Miejski PZPR w Bydgoszczy zawiadomia, że w dniu 14 bm. godzina 17, w sali ORZZ, Toruńska 30, odbędzie się ogólna odprawa zakładowych i oddziałowych kolporterów. Obecność obowiązkowa.

Występ reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego

(B) W dniu 16 bm. o godz. 18 wystąpi na stadionie zimowym ZS Gwardia reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego — Bydgoszcz. Zespół ten, który zdołał być pierwszym między zespołami wojskowymi na Złociej w Warszawie, na życzenie społeczeństwa Bydgoszczy po raz drugi zademonstruje swój dorobek kulturalny. W programie występy chóru i baletu, jako soliści wystąpią Gwieździńska, Komorowska, Szela, Stempowski i in.

Bilety żółte po 3 i 5 zł nabywać można w sekretariacie Zarządu Grodzkiego LPZ w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina, tel. 29-76.

Zapisy na kursy łączności trwają

(B) Kierownictwo Ośrodka Szkolenia Łączności CUZS w Bydgoszczy, ul. Długa 6 przyjmują w dalszym ciągu zapisy na kursy łączności. Po ukończeniu ich zdobywa się zawód radiotelegrafisty, telegrafisty, lub telefonisty. Zapisy przyjmują oraz udzielają informacji sekretariat ośrodka codziennie od godz. 8 do 15.

Ze sportu

Z obrad międzynarodowych związków sportowych

WARSZAWA. W czasie XV Izgrzyk Olimpijski odbyły się w Helsinkach kongres i posiedzenie wielu międzynarodowych związków sportowych, Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz kongres lekarzy sportowych i kongres naukowy.

Polska reprezentacja była na wszystkich obradach. W większości Federacji uwidoczniło się wyraźne umocnienie pozycji i aurytoritetu Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Delegaci tych państw potuzali wiele istotnych zagadnień natury nie tylko czysto sportowej czy proceduralnej, ale również walcząc z powodzeniem o włączenie do światowego ruchu sportowego państw dotychczas dyskriminowanych przez reakcyjne koła w międzynarodowych związkach sportowych i MKOL — NRD — ChRL Ludowych.

Na posiedzeniu MKOL w wyniku sprzeciwu Kół amerykańskich i podporządkowanych im większości pod kierunkiem obecnego przewodniczącego MKOL Amerykanina Brundage'a — Komitet Olimpijski NRD nie został uznany i sprawa ta została odroczone na dwa lata.

Duży sukces odniósł natomiast delegaci ZSRR i państw demokracji ludowej na kongresach międzynarodowych związków sportowych, gdzie na ich wniosek w siedmiu wypadkach przyjęto sportowców NRD na członków federacji (boks, pływanie, piłka nożna, koszykówka, zapasnictwo, hokej na trawie, kajaking).

Należy podkreślić, że wielu uczciwych działaczy z krajów kapitalistycznych głosowało za przyjęciem sportowców NRD do poszczególnych międzynarodowych związków sportowych. Delegaci krajów obroza pokonali walcząc o przyjęcie do grona sportowców reprezentantów ChRL Ludowych. W rezultacie jak wiadomo, ChRL Ludowe zostały, aczkolwiek w spóźnionym terminie, dopuszczone do Olimpiady, mimo że Chiński Komitet Olimpijski nie został oficjalnie uznany. W Helsinkach startowali jedynie pływcy chińscy, jednak wejście reprezentantów przeszło 400-milionowego narodu chińskiego do rodziny sportowców stało się faktem. W wiosce olimpijskiej obok flag 69 państw powiewała flaga Chińskiej Republiki Ludowej.

Na czterech kongresach dyskutowano przyjęcie ChRL Ludowych do międzynarodowych federacji sportowych. Ostatnie Chiny zostały przyjęte do związków: piłki nożnej, koszykówki i pływaków, nie przyjęte natomiast do federacji lekkoatletycznej, gdzie zno-

O ofiarnych ludziach, którzy stoją na straży mienia społecznego

(B) Syrena alarmowa ożywia cichy zazwyczaj plac ćwiczebny przy ul. Pomorskiej. Ze wszystkich budynków biega strażacy do remizy — kilka sekund i dwa auta straży pożarnej w pełnym rynsztunku wyjeżdżają do miasta, by ratować zagrożone pożarem mienie.

Po przyjeździe na miejsce krótkie zorientowanie się w sytuacji: — „Pali się boczny budynek. Wodę czerpiemy z hydranta. Pierwsza linia za pomocą drabiny mechanicznej, druga linia za pomocą drabiny wysuwanej, trzecia tak samo — do natarcia — wykonać!”

Tek brzmi zadanie, które człowiek postronny może nie bardzo rozumie. Strażacy jednak doskonale się orien-

tuja, w mgnieniu oka znajduje się każdy na swoim stanowisku. Jedni szybko rozsuwają drabiny, wstępują na nie, inni już rozciągają węże gumowe, łączą je z hydrantem...

Po krótszej lub dłuższej walce z ogniem, pożar zostaje ugaszony, strażacy odjeżdżają do remizy.

Wszystko zdawałoby się łatwo... Aby jednak dojść do takiej wprawy, trzeba długich i żmudnych ćwiczeń. Szkolenie bojowe kadr odbywa się w ramach ustalonego programu. W wolnych chwilach strażacy zająć są pracą przy warsztatach, naprawą sprzętu pożarniczego itp.

Nie wszyscy pewnie wiedzą, że w Bydgoszczy przy ul. Dąbrowskiego 4 znajduje się także szkoła pożarni-

cza, w której na specjalnych kursach szkolą się dowódcy sekcji, dowódcy plutonów, mechanicy motopomp i podoficerowie. Licznie reprezentowane są w niej kobiety. Szkoła się oni wszyscy i ci w Zawodowej Straży Pożarnej i ci na kursach, by w razie potrzeby ratować zagrożone mienie społeczne.

Jak wynika ze statystyk, w 60 procentach pożary powstają wskutek nieostrożności lub lekkomyślności. Dlatego zawsze trzeba pamiętać o ostrożnym obchodzeniu się z ogniem. Stałe przestrzeganie tego wskazania stanowi o istotnym bezpieczeństwie pożarowym w naszych miastach i osiedlach. Przestrzegać należy, by żelazka i kuchenki elektryczne włączone do sieci prądu, były ustawione na podkładzie niepalnym, by nie ostaniać żarówek białką lub tkaniną, by nie używać nafty lub benzyny do rozpalania ognia w piecach. Pamiętajcie również o tym, by nie gromadzić na strychach materiałów łatwopalnych, a w szczególności słomy, węgla, drzewnej, wórow, szmat, olejów itp. Wzbronione jest również pozostawianie dzieci w domu bez opieki przy rozpalonym ogniu. Wypadki pożarowe, spowodowane przez dzieci mnożą się. Rodzice winni zwrócić baczejszą uwagę na dzieci, by ich zabawy nie przerosły się w swawolę, powodującą pożar.

Każdy pożar bowiem naraża na straty i nas i Państwo, o tym trzeba zawsze pamiętać.

Pod hasłem: Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju odbędzie się w dniach od 18-24 bm. „TYDZIEŃ LOTNICTWA“

(B) W dniach od 18 — 24 sierpnia obchodzić będziemy Tydzień Lotnictwa. Kulminacyjny punkt uroczystości Tygodnia przypadnie na dzień Święta Lotnictwa — 24 sierpnia.

W związku z niedawnym objęciem przez ZMP szefostwa nad lotnictwem wojskowym, Tydzień Lotnictwa obchodzony będzie szczególnie uroczysto.

Hasłem, pod którym odbywać się będą obchody Tygodnia jest: „Lotnictwo Polski służy sprawie pokoju, w interesie ludzi pracy miast i wsi!”

Podstawowym celem imprez, zorganizowanych w ramach „Tygodnia Lotnictwa”, będzie zaimplementowanie wzmocnienia łączności naszego lotnictwa ze społeczeństwem oraz ukazanie jego pokojowego charakteru.

Szereg pokazów zademonstruje nam postęp techniczny, jaki osiągnęło nasze lotnictwo w oparciu o braterską więź łączącą je z lotnictwem Związku Radzieckiego. Tydzień Lotnictwa zapozna także szerokie masy społeczeństwa z zadaniami oraz działalnością Ligi Lotniczej.

Podczas trwania Tygodnia odbę-

dą się liczne pokazy lotnicze i nie tylko w miastach, jak w Grudziądzu i Włocławku, ale także we wsiami, jak np. w zespole PGR Świętosław w pow. włocławskim, w zespole Szczeglin w pow. mogileńskim oraz w zespole Wajcysz w pow. wąbrzeskim.

W walce ze stonką w dniach 14 i 16 sierpnia br. ogólna lustracja pól ziemniaczanych w województwie bydgoskim

(B) Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zarządziło przeprowadzenie VI-tej lustracji przeciwstonkowej wg następującego planu:

w dniu 14 sierpnia na terenie powiatów: Aleksandrów, Bydgoszcz, Inowrocław, Mogilno, Lipno, Szubin, Toruń, Włocławek, Wyrzysk, Żnin,

w dniu 16 sierpnia na terenie powiatów: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Sepólno, Rypin, Świecie, Tuchola i Wąbrzeźno.

Przygotowania się, że wszystkie pola ziemniaków i plantacje pomidorów muszą być w wyznaczonych dniach jak najdokładniej przeskaza-

ne i nikt nie może się obecnie uchylić od udziału w lustracji. Przeprowadzona w okresie największego nasilenia prac żniwnych tj. 1 i 2 bm piąta powszechna lustracja ziemniaków, wykazała bardzo słaby udział dorosłej ludności wiejskiej w poszukiwaniu stonki. Głównie młodzież zorna nierzadko w ZMP i nieorganizowana przeprowadza lustrację. W rezultacie nie wszystkie plantacje zostały do kładnie przeszkane. Również w niektórych majątkach PGR stwierdzono duże niedociągnięcia na tym odcinku.

Bardzo silne zarażenie przez stonkę pól ziemniaczanych w województwie bydgoskim, zwłaszcza w powiatach południowo — zachodnich wskazuje, że ludność nadal nie dostrzega niebezpieczeństwa lekceważąc zarządzenia Prezydium Rad Narodowych i nie przeskazuje dokładnie swoich plantacji.

W okresie ostatnich kilkunastu dni wykryto ponad 600 nowych ognisk stonki, na których znaleziono już w wielu wypadkach chrząszcze letniego pokolenia. Szkodniki te mogą się obecnie przenosić z plantacji na plantację i zarażać w ten sposób coraz większe tereny. Nakazem chwili jest więc jak najszybsze zlikwidowanie stonki, co należy być dokonane tylko przez jak najdokładniejszą przeskazanie wszystkich pól ziemniaków i pomidorów.

Nie wolno pod żadnym warunkiem dopuścić do rozszerzenia się stonki i do strat w plonie ziemniaków. Każdy obywatel winien zdać sobie z tego sprawę i w dniach wyznaczonych na lustrację poświęcić kilka godzin czasu poświęcić na zlustrowanie upraw.

Z uwagi na obecny okres nasilonych prac żniwno — omlotowych w maj. PGR i spółdzielniach produkcyjnych — Prezydium Rad Narodowych i organizacja masowe winny bezwzględnie zapewnić pomoc w przeskazaniu pól w tych gospodarstwach. W tym celu konieczne jest wykorzystanie w dniach VI ogólnej lustracji ekip lustracyjnych z zakładów pracy leżących tak na terenie miejskim jak i wiejskim (GS-y i PZGS-y), pełne wy-

Z ekranu

„Pod niebem Sycylii“

(B) Nie wiem, czy polski tytuł jest odpowiedni dla tego pasjonującego filmu. Reżyser Pietro Germi nakreślił bowiem film pt. „W imieniu prawa”. Tytuł bardzo znamieny, jeśli weźmiemy pod uwagę okres powstania filmu. Germi nakreślił go w roku 1948, a więc wówczas kiedy, jak to ujawniło później sze procesy, „governo dei briganti” —



Scena z filmu „Pod niebem Sycylii“

rząd de Gasperi'ego, patronował zbrodniczej działalności mafii sycylijskiej, pozostającej pod kierownictwem Salvatore Giuliano. I dlatego film Germiego nabiera głębokiej wymowy. Wówczas bowiem, kiedy rząd przez

prawdziwą Sycylię małych, brudnych i biednych miasteczek, Sycylię bezrobotnych.

Film — to historia sędziego Guido Schiavi, przybyszającego do małego miasteczka na powitanie mówi: „Jest pan najwyższą władzą w okolicy” — Schiavi szybko przekonuje się, że tak nie jest. W miasteczku działa mafia stojąca na usługach miejscowego bogacza barona Lo Vasto. Już krótko Schiavi przekonuje się, że prawo w ustroju kapitalistycznym broni interesów bogaczy, właściciela kopalni, ziemianina, bogaczy wiejskich.

Jest jednak moment, kiedy słowa sędziego „W imieniu prawa...” wypowiediane przy arestowaniu członka mafii nabierają znaczenia. Dzieje się tak wówczas, kiedy sędzia ma za sobą poparcie ludu, kiedy arestuje mafistę. Wówczas Schiavi staje się wyrazicielem interesów ludu, stoi na straży jego praw do życia.

Reżyserowi, jak i operatorowi Gianowi Villa należą się słowa uznania za ich pracę. Każdy szczegół filmu ma swą głęboką wymowę. Film Germiego wzbudza w nas wiarę w zwycięstwo walki ludu sycylijskiego. Przyczynia się do tego także realistyczna gra aktorów, a zwłaszcza odwrotny rolę główną Massimo Girotti. Przy daleko idącej powściągliwości stworzył on bardzo sugestywną postać.

Film ten, kręcony w trudnych warunkach włoskich, przybliży do nas walkę narodu włoskiego o wolność i pokój.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

Table with 3 columns: KINA, OJRODOWE BAGATELA, DZURYBY NOCNE. Lists various events, times, and locations.

Poszukiwania pracowników

ROBOTNIKÓW I KOBIETY zatrudnią od zaraz Pomorskie Zakłady Garbarskie w Bydgoszczy, ul. Garbary 2-8. Zgłoszenia osobiste należy kierować do działu personalnego. (1143kr)

SANITARIUSZKA potrzebna na budowę. Zgłoszenia Bydgoszcz Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Bydgoszcz, Dworcowa 71. Dział BR pokój 23, od godz. 7-15. (1157k)

REFERENTA transportowego oraz REFERENTKA — MASZYNISTKĘ zatrudni od zaraz „Spółnota Pracy” Oddział Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14. Zgłoszenia sekcja personalna. (1154k)

DWIE SPRZĄTACZKI i WOZNY z Bydgoszczy potrzebne niezwłocznie. Zgłoszenia osobiste: sekcja personalna „Dom Książki” Bydgoszcz, Parkowa 2. (1153k)

KOWALA — PODKOWACZA do prowadzenia punktu usługowego na wsi zatrudni Robotnicze Spółdzielni Pracy „Żelazo — Metal” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 30. Warunki do omówienia na miejscu. (1155k)

SPRZEDAŻ SPRZEDAM i ha ziemi Bydgoszcz, Pijarów 37. (2872g)

ZGUBY ZGUBIONO kartę meldunkową F/1/61004 Chrol Halina, Lipno — Borek. (2875p)

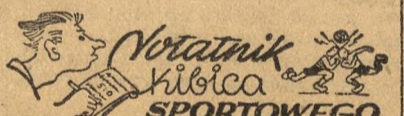
ZGUBIONO kartę meldunkową nr F/V/1987 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Raciąg w Zaleńcu na nazwisko Ortmann Jan. (2871q)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F/XVI/2053, dowód oddania ankiety do dowodu osobistego na nazwisko Praczyk Konstanty, Sepólno. (2870g)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczenia Społecznego ze świadectwem ZUS na nazwisko Sobolewski Zofia Bydgoszcz. (2894n)

Uwaga zakładowi kolporterzy!

Oddział Wojewódzki P. P. K. „Ruch” w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z miesiącem sierpniem br. wpłaty na wszystkie dzienniki i czasopisma rozprowadzane w prenumeracie zakładowym, przyjmowane będą w Delegaturach P. P. K. „Ruch” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następujący. Chcąc za pewnić prenumeratorem w zakładach pracy regularne otrzymywanie prasy, należy przestrzegać terminu wpłat.



W niedzielę na stadionie we Wrocławiu odbędzie się mistrzostwo Polski na żużlu. Z ligowego zespołu bydgoskiej Gwardii na mistrzostwa wyjadzie Raniszewski i Bonin. Pierwszy będzie bronil tytułu wicemistrza.

W skład ekipy lekkoatletycznej Gwardii, która wyjechała na mistrzostwa Polski do Wrocławia wchodzi m. in.: Szwajkowski, Weinberg, Masłowski, Sobiechowska i Orsztynowiczówna.

W turnieju piłkarskim o Puchar Polski w Bydgoszczy zwycięzcyami poszczególnych dzielnic zostali: Kolejarz (starsi) — Okole, Kolejarz (juniorzy) — Bielawki, Spójnia (seniorzy) — Wilczak i Spójnia (juniorzy) — miasto.

406 drużyn brało udział w rozgrywkach o „Puchar Polski“

(B) Pierwszy etap wielkiego turnieju piłkarskiego o największą nagrodę jaką jest „Puchar Polski” został w naszym województwie zakończony. W rozgrywkach wzięło udział 406 drużyn. Zwycięzcami powiatów zostali: GWKS (Grudziądz), WKS (Toruń), Stal (Włocławek), Ogniwo (Gnieńkowo), Kolejarz (Aleksandrów), Gwardia (Brodnica), Kolejarz (Solec Kuj.), Budowlani (Chojnice), Spójnia (Lipno), Gwardia (Mogilno), Spójnia (Rypin), Ogniwo (Sepólno), Budowlani (Piechcin), Włókniarz (Chełmża), Gwardia (Tuchola), Unia (Wąbrzeźno), Stal (Nakło), Spójnia (Janowiec).

Obecna forma gwardistowskiego bydgoskiego także przypuszczać, że miejscowi wezmą udany rewanż.

W niedzielę piłkarze powiatu chełmińskiego, co jest niezrozumiałe. Zwycięzca na szczeblu wojewódzkim wraz z zespołami II ligi walcząc będzie w pierwszej rundzie ogólnokrajowej.

Gwardia (Ślupsk) — Gwardia (Bdg.)

W niedzielę piłkarze miejscowej Gwardii rozegrają kolejny mecz o mistrzostwo II ligi. O godzinie 17 stana oni do walki z Gwardią (Ślupsk) z którą w pierwszej rundzie przegrali 2:4.

CZYTELNIKU! Chcąc zapewnić sobie regularne otrzymywanie gazet w zakładzie pracy, opłać prenumeratę w terminie do dnia 20-go kolporterowi zakładowemu